

z obojętnością w oczach przemierzam kres
schylony z perspektywy żaby dobrze widać horyzont
wpatrzony w przyszłość, szkoda gdzieś głęboko
ukrytych niezałatwionych spraw, wspomnienia
zastępują nienaprawione minuty, godziny na kilka chwil
zasypiam z tępym wbitym wzrokiem rozbiegane światło
na suficie nad drzwiami krucyfiks przypomina człowieka,
który cierpiał by umrzeć powstać zza grobu i żyć ponad czasem
życie wieczna drogą do domu do Ojca by osądził

Ziemię, na której człowiek stracił głowę

by więcej niczego nie pragnął prócz uśmiechu

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yaro, dodano 26.10.2022 07:29

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.